

## 5. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 29 III 2009

### *Godzina Syna Człowieczego: śmierć i zmartwychwstanie*

Zbliżamy się do świętowania tajemnic Wielkiego Tygodnia. Tego nie da już się ukryć: krzyż staje się coraz potężniejszy i rzuca na nas coraz większy cień. Żyjemy w cieniu krzyża, w bliskości śmierci. W sytuacji własnego cierpienia i śmierci najbliższych trzeba być bardzo ostrożnym. Tam gdzie się kończy ludzka mądrość, tam lepiej milczeć niż powiedzieć o jedno słowo za dużo.

#### **Cień krzyża**

Krzyż napawa strachem, krzyż wszystkich przeraża. Wobec krzyża kończy się ludzka mądrość, nic nie można powiedzieć, pozostaje wymowne milczenie. Jeśli ktoś waży się na słowo, to musi mieć argumenty nie z tej ziemi.

Ludzie próbują – jest to doświadczenie każdego z nas – ze wszystkich sił i za wszelką cenę uniknąć spotkania z krzyżem. Udaje się to nam raz i drugi. Ostatecznie nikt nie jest w stanie uniknąć konfrontacji z krzyżem. Wynik jest wiadomy. Mądrość ludowa mówi, że śmierć jest jedyną sprawiedliwością na ziemi, że nie robi dla nikogo wyjątków. Śmierć panuje absolutnie – i to jest prawda tej ziemi.

#### **Wiedza krzyża**

Edyta Stein w świecie, siostra Teresa Benedykta od Krzyża w Karmelu, którą Jan Paweł II ogłosił na progu trzeciego tysiąclecia Współpatronką Europy, napisała w ostatniej fazie życia i twórczości dzieło zatytułowane *Wiedza Krzyża*. Stawia w nim tezę, że jest tzw. wiedza teoretyczna i wiedza praktyczna o krzyżu. Można bardzo dużo wiedzieć o krzyżu, o jego kształcie, pochodzeniu, przeznaczeniu i znaczeniu. Taka wiedza jest potrzebna, świadczy o naszym odczytaniu, poszerza horyzonty intelektualne. I jest wiedza praktyczna, rodząca się ze spotkania z krzyżem. Spotkanie z krzyżem daje się we znaki cierpieniem, bólem, śmiercią. Życie człowieka jest jak droga, znaczone większymi i mniejszymi krzyżami. „Chodź, idziemy za nasz naród! Witaj krzyżu, jedyna nadziejo!” – miała powiedzieć Edyta do swojej siostry Róży w chwili aresztowania przez gestapo. Krzyżem dla niej była komora gazowa w hitlerowskim obozie koncentracyjnym Auschwitz.

Witaj, krzyżu Jezusa Chrystusa, jedyna nasza nadziejo! Ona posiadała życiową, praktyczną wiedzę krzyża Jezusa, bo swoją śmierć złączyła z Jego śmiercią.

## **Prawda krzyża Jezusa**

Krzyż przeraża wszystkich bez wyjątku, bo wszyscy – bez wyjątku – powołani są przez Boga do życia. Bóg JHWH, Ojciec Pana Jezusa, jest Bogiem życia. Dlatego musiała nadejść „godzina Syna Człowieczego”, o której opowiada nam Ewangelista Jan. Syn człowieczy miał swoją godzinę, do niej zmierzało całe Jego życie, wszystko, co mówił i co robił, znajduje w tej właśnie godzinie swój fundament. Godzina Syna Człowieczego zmieniła oblicze tej ziemi i otworzyła przed człowiekiem absolutną przyszłość. Tą godziną jest śmierć i zmartwychwstanie naszego Pana.

W krzyżu Jezusa Chrystusa dokonuje się przewartościowanie wartości: narzędzie śmierci staje się znakiem nadziei życia, koniec – początkiem.

Kat XX wieku miał powiedzieć do chrześcijanina XX wieku przed egzekucją rozstrzelania: „To dla ciebie koniec!”. „Mylisz się, bracie – odpowiedział chrześcijanin – to dla ciebie koniec, a dla mnie – początek”

Ludzie wierzący w Jezusa mają prawo i obowiązek – ze względu na prawdę o człowieku – głosić całemu światu prawdę krzyża Jezusa Chrystusa, czy tego ludzie chcą, czy nie. „Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani [...], Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą” (1 Kor 1,23-24).

Krzyż Jezusa Chrystusa, jako znak zbawienia, winien pojawiać się wszędzie tam, gdzie chodzi o życie i godność człowieka. Nie jest on nigdy zagrożeniem dla życia człowieka, lecz jego nadzieją. Patrzący na wiszącego na krzyżu Jezusa dostrzega Jego otwarte serce i wyciągnięte ręce. Bez tego serca i otwartych ramion żaden człowiek nie jest w stanie poradzić sobie z grzechem, cierpieniem, śmiercią. Jeśli człowiek czegoś rzeczywiście potrzebuje, to potrzebuje on krzyża Jezusa Chrystusa, w którym jest prawda o Jego życiu i śmierci.

Krzyż – to była, Panie, Twoja godzina, godzina Twojej śmierci, godzina, w której powołałeś wszystkich ludzi do życia wiecznego. Amen.

*ks. Jerzy Machnacz*